

Rozmowa z kandydatem na prezesa SEP – Piotrem Szymczakiem

*Z satysfakcją przyjąłem nominację Członków Honorowych SEP do pełnienia przeze mnie funkcji prezesa SEP w następnej kadencji. Ale jeszcze bardziej cieszy mnie poparcie w wyborach młodych elektryków. Z Piotrem Szymczakiem, prezesem Stowarzyszenia Elektryków Polskich w kadencji 2014–2018, rozmawiał Krzysztof Waldemar Woliński – redaktor naczelny miesięcznika *Wiadomości Elektrotechniczne*.*

Dobiega końca pierwsza kadencja pełnienia funkcji prezesa SEP. Jaki był SEP, kiedy Kolega zaczynał jako prezes?

Pierwszą kadencję w roli prezesa SEP odebrałem jako legitymację do wprowadzenia zmian programowych w Stowarzyszeniu i organizacyjnych w Biurze SEP, wprowadzenia transparentnych zasad działania organów, zakończenia sporów pomiędzy członkami w myśl zasady „SEP – Stowarzyszeniem Przyjaciół”. Wybór nie tylko dał mi osobistą satysfakcję, ale również siłę do koordynowania działań naszego Stowarzyszenia, w którym funkcjonuje przecież ponad 23 tys. członków, zgromadzonych w blisko 100 jednostkach organizacyjnych, w tym w 50 Oddziałach.

Obejmując stanowisko prezesa SEP, uważałem, że powinniśmy budować mocną pozycję w strukturach demokratycznego państwa, włączyć się w rozwój polskiego przemysłu, promować rozwiązania techniczne, ale jednocześnie powinniśmy się bronić przed zbyt mocnym zbiurokratyzowaniem, „zurzędniczeniem”.

Na początku kadencji spotkałem się z wieloma problemami, które zostały wcześniej poruszone na Walnym Zjeździe Delegatów w Szczecinie i następnie zostały przedstawione w tzw. „Raporcie Otwarcia”. Dokument jest wnikliwą diagnozą sytuacji SEP na początku kadencji. Ujawnił niepokojące zjawiska związane z naszą organizacją. Pracowaliśmy nad nim społecznie, sami – bez angażowania zewnętrznych firm audytorskich. Zajęło nam to trochę czasu, ponieważ chcieliśmy, żeby był on rzetelny. Wypływające wnioski wdrażaliśmy od razu, nie czekając na końcowe przyjęcie dokumentu.

Udało się?

Przez ostatnie cztery lata SEP utrzymało pozycję lidera wśród organizacji naukowo-technicznych w Polsce. Jednocześnie w Zarządzie Głównym SEP staraliśmy się, aby środowisko elektryków czuło, że po coś ma to Stowarzyszenie. Duży nacisk położyliśmy na doskonalenie zawodowe i promocję osiągnięć naukowych naszych członków. Nie zapominaliśmy również o historii elektryki i całego Stowarzyszenia. Uważam, że wiele udało się dokonać.

Co konkretnie?

W mojej ocenie była to udana kadencja. Spróbuję wymienić te najważniejsze spośród wielu podjętych inicjatyw: nowelizacja statutu SEP, organizacja XXXVII Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów SEP w Warszawie oraz II Kongres Elektryki Polskiej w nowej formule i debata podsumowująca, których efektem jest wydanie 3-tomowej Monografii II KEP. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować Komisji Statutowej i Zespołowi Ekspertów oraz wszystkim, którzy aktywnie włączyli się w te prace. Należy przypomnieć, że w ich trakcie powstały trzy wersje projektu statutu, które były prezentowane i konsultowane na różnych forach z udziałem członków Stowarzyszenia. Jak przypominają sobie najbardziej doświadczeni i najstarsi nasi członkowie tak szerokiej debaty nad statutem w naszym Stowarzyszeniu nie było. Rozpatrzenie ponad 250 poprawek do statutu, analizowanie propozycji całkowicie zmieniających funkcjonowanie niektórych organów SEP, stanowiło nie lada wyzwanie. Finalnie, po akceptacji przez Radę Prezesów i Zarząd Główny, na Nadzwyczajnym WZD 22 czerwca 2017 r. przyjęto nie nowelizację a praktycznie nowy statut, który zapewnia:



- równość praw i wolności wszystkim członkom bez względu na pełnione funkcje, status i stanowiska,
- szeroką partycypację członków w podejmowaniu decyzji,
- rzeczywistą jawność działania, której przykładem jest „Raport otwarcia”, gdyż: *bez prawdy nie ma wolności (Jan Paweł II)*,
- rozwój działalności gospodarczej jako gwaranta niezależności Stowarzyszenia oraz różnorodność form, a także profesjonalizacja zarządzania i nadzoru,
- urealnienie, a przez to umocnienie sieciowych struktur organizacyjnych i Rady Prezesów oraz merytorycznych przez utworzenie Rady Naukowo-Technicznej,
- procedury sprzyjające kształtowaniu i pojawianiu się nowych pozytywnych liderów.

Wróćmy do innych ważnych wydarzeń - myślę, że należy wymienić również już zrealizowane postanowienia nowego statutu: powołanie Rady Naukowo-Technicznej SEP, która koordynuje działalność komitetów i sekcji. Aktywność tych jednostek zdecydowanie wzrosła w tej kadencji, co roku organizowaliśmy spotkania z ich przewodniczącymi. Kolejne kluczowe inicjatywy to: powołanie Zespołu Ekspertów SEP i Rady Firm Przemysłu Elektrotechnicznego i Energetyki SEP, nowy model współpracy z członkami wspierającymi, organizacja ogólnopolskich konferencji, m.in. z Ministerstwem Energii, poświęconych rozwojowi w Polsce energetyki jądrowej, rozszerzenie współpracy zagranicznej – podpisanie ramowej umowy o współpracy SEP i PS IEEE, nawiązanie współpracy z Ukrainą, Niemcami i Litwą oraz kontynuacja współpracy z EUREL-em, popularyzowanie wybitnych twórców elektryki przez ustanawianie patronów roku – prof. Alfonsa Hoffmanna – 2015 r., prof. Władysława Latka – 2016 r., prof. Włodzimierza Krukowskiego – 2017 r., prof. Józefa Hermana Osieńskiego – 2018 r., szersze włączenie Stowarzyszenia w działalność FSNT-NOT – powołanie Centralnej Komisji ds. Współpracy z FSNT-NOT, uruchomienie nowej strony internetowej SEP, wydanie 170 newsletterów „Tydzień w SEP”, wdrożenie nowej bazy członków SEP, sporządzenie Księgi Zarządzania Bezpieczeństwem Danych Osobowych, powołanie Centralnej Komisji ds. Członków Zwyczajnych, która organizuje m.in. Dyskusyjne Fora Kobiet SEP. W mijającej kadencji kontynuowano także tradycyjne sepowskie imprezy, jak: Międzynarodowy Dzień Elektryka (2015 r. – Poznań, 2016 r. – Płock, 2017 r. – Radom), Światowy Dzień Telekomunikacji i Społeczeństwa Informatycznego – Konferencje Okrągłego Stołu organizowane w Sejmie, spotkania świąteczno-noworoczne oraz Konkurs im. prof. Mieczysława Pożaryskiego na najlepszy artykuł opublikowany w czasopiśmie SEP oraz „Na najaktywniejsze Koło SEP”, kontynuowano także organizację misji gospodarczych na targach AMPER w Brnie, a także wiele innych inicjatyw, trudno wymienić wszystkie.

W tym roku przeprowadziliśmy badania socjologiczne, w których zapytano członków SEP o kwestie związane z przyszłością stowarzyszenia, ale też o ocenę dotychczasowych działań. Z satysfakcją muszę stwierdzić, że bardzo pozytywnie zostały ocenione najważniejsze

inicjatywy z okresu tej kadencji. Wszystkie działania uzyskały ponad 60-procentowe poparcie, ale najwyższe poparcie, co bardzo mnie cieszy, znalazło źródło w rozwoju współpracy z przemysłem, w tym powołanie Rady Firm Przemysłu Elektrotechnicznego i Energetyki SEP.

Proszę powiedzieć coś więcej o tych badaniach

Impulsem do podjęcia badań jest 100-lecie SEP, które rodzi pytania o przyszłość Stowarzyszenia. Interesujące nas pytania umieściliśmy w ankiecie, na którą odpowiedziało 1339 osób. Daje to 3-procentowy błąd szacunkowy i pozwala na odwoływanie się do tych wyników przy wyznaczaniu kierunków rozwojowych. Dzięki ankiecie wiemy, że członkowie przede wszystkim oczekują działań na rzecz podniesienia poziomu profesjonalizmu polskiej elektryki, rozwoju działalności – głównie we współpracy z Oddziałami, bo one są najbliżej członków, ale też – z drugiej strony – pragną wzmocnienia działań Zarządu Głównego i centralnych agend SEP. Z badań można wyciągnąć bardzo wiele wniosków i na pewno pomogą one w tworzeniu programu działania na kolejną kadencję.

A co zrobiono dla sepowskiej młodzieży?

Bardzo lubię pracować z młodzieżą, właściwie zajmuję się tym od zawsze. Moim zdaniem zrobiono sporo w tej kadencji. Uchwalono po raz pierwszy w historii SEP Program Młodzieżowy. Zwiększono w budżecie centralnym z 20 do 40 tys. pozycję „Funduszu Stypendialnego SEP”. Przyznawane są stypendia naukowe i uruchomiono stypendia organizacyjne dla młodych liderów. Z budżetu centralnego SEP dofinansowywano imprezy młodzieżowe organizowane przez Oddziały: Ogólnopolskie Dni Młodego Elektryka, Wakacyjną i Zimową Szkołę Młodych Liderów SEP, Sympozjum „Młodzi. Technika. Przemysł”. Przygotowano program Akademii Młodych Liderów – planowane jest jego rozpoczęcie we wrześniu 2018 r. Kontynuowano organizację Olimpiady EUROELEKTRA. Podpisano list intencyjny podczas XVII ODME w Gliwicach w 2015 r. w sprawie współpracy SEP i IEEE na polu młodzieżowym. Powołano przedstawicieli młodzieży do składu: Komisji Statutowej, Zespołu Ekspertów Komisji Statutowej, Komitetu Programowo-Organizacyjnego KOS, delegowano zainteresowanych przedstawicieli młodzieży do pracy w centralnych jednostkach organizacyjnych SEP. Obecnie stopień zorganizowania młodzieży w SEP osiągnął blisko 16,8% i planujemy „dogonić” w tym zakresie IEEE, w którym ten wskaźnik wynosi 20%. Ogromnie się cieszę, że pionierskie rozwiązania Oddziału Szczecińskiego SEP kontynuowane są obecnie z powodzeniem w innych Oddziałach, jak np. we Wrocławskim, Gdańskim czy Białostockim, gdzie sprawy młodzieżowe kierują właśnie przedstawiciele młodzieży w randze członków zarządów i/lub wiceprezesów. Mamy również przedstawiciela młodzieży w składzie Zarządu Głównego. Mam świadomość, że młodzież kompetentna i zaangażowana w problemy SEP jest gwarantem jego funkcjonowania w przyszłości. Jesteśmy za to odpowiedzialni.

Wielkimi krokami zbliża się jubileusz 100-lecia SEP.

Co już poczyniono w ramach przygotowań do jego obchodów?

Przygotowania do jubileuszu 100-lecia Stowarzyszenia Zarząd Główny SEP rozpoczął już w 2015 r. Przyjęto wówczas „Założenia programowo-organizacyjne przygotowań do Jubileuszu 100-lecia SEP”. W ramach przygotowań do 100-lecia zorganizowano już trzy edycje Sympozjum Historia Elektryki SEP – w 2015 r. w Gdańsku, w 2016 r. w Szczecinie i w 2017 r. we Wrocławiu. Następne odbędą się w Krakowie (w listopadzie 2018 r.) i Warszawie (2019 r.). Kolejne ważne inicjatywy to utworzenie Pracowni Historycznej SEP (listopad 2017 r.), uruchomienie działalności Centralnego Archiwum SEP (styczeń 2018 r.) oraz reaktywowanie Centralnej Biblioteki SEP (styczeń 2018 r.). Obecnie aktywnie pracujemy nad uruchomieniem ambitnego cyklu wydawniczego „100 książek na 100-lecie SEP”. W efekcie konsultacji z partnerami zewnętrznymi – Politechniką Warszawską i FSNT-NOT – przygotowano projekt programu obejmującego m.in.: III Kongres Elektryki Polskiej, mszę św. w intencji elektryków w Świątyni Opatrzności

Bożej w Warszawie, okolicznościowy XXXIX NWZD, odsłonięcie pomnika-laweczki pierwszego prezesa SEP prof. Mieczysława Pożaryskiego, koncert jubileuszowy i bal z okazji 100-lecia SEP.

A jak z finansowaniem tak bogatego programu na 100-lecie i bieżącej działalności statutowej? Czy działalność gospodarcza agend SEP wystarczy, czy zapewni możliwość prowadzenia aktywnej działalności statutowej?

W obecnej kadencji dużo czasu poświęciliśmy na kwestie działalności gospodarczej i finansowej. Jest to szczególnie istotne, ponieważ w ostatnich latach znacząco pogorszyły się warunki pozyskiwania środków na działalność statutową z zewnątrz. Drastycznie spadły przychody z dotacji ministerialnych, a także zmniejszyły się wpływy od członków wspierających i sponsorów. Sytuacja ta wymagała od nas przeprowadzenia wnikliwej analizy budżetu centralnego SEP. Okazało się, że w okresie ostatnich 8 lat wskaźnik udziału odpisów z Oddziałów mamy cały czas na podobnym poziomie i wynosi ok. 50%. Chcę podkreślić, że dzięki utrzymaniu dyscypliny finansowej wyniki w mijającej kadencji były dodatnie – dotyczy to zarówno budżetu centralnego SEP, jak i całego Stowarzyszenia. Realizowano procedurę przygotowania zrównoważonego budżetu centralnego SEP i co miesiąc przekazywano informację o jego wykonaniu. Opracowano i wdrażano plany naprawcze jednostek działalności gospodarczej. Ponadto urealniono wysokość składki członkowskiej. Cieszy fakt, że mimo podwyższenia składki liczba członków SEP nie zmalała, a nawet nieznacznie wzrosła w stosunku do początku kadencji i obecnie zrzeszamy 23 130 członków. Na realizację programu obchodów na 100-lecie SEP utworzono specjalny fundusz i już od ponad roku gromadzimy na nim środki. Został on zasilony jednorazową dodatkową składką członków indywidualnych, którą wpłacili na ten fundusz wszystkie Oddziały. W ostatnich dwóch latach również zasililiśmy ten fundusz dodatkowymi środkami wypracowanymi w ramach realizacji Budżetu Centralnego SEP. Przede wszystkim każdą planowaną inicjatywę należy rozpatrywać również pod kątem możliwości pozyskania finansowania zewnętrznego (np. granty, fundusze UE i inne). Tak należy planować działania, aby maksymalnie wpisać się w harmonogramy ogłaszania kolejnych naborów wniosków o dofinansowanie. Tu należy podkreślić, że ogromne fundusze przeznaczone dla organizacji pozarządowych są właśnie w trakcie rozpisywania konkursów. Niestety ZG SEP w mijającej kadencji zmuszony był do pokrycia znacznych kosztów wynikających z przegranych spraw sądowych, dotyczących sporów z poprzedniej kadencji, a także zmuszony był spisać w starty nieściągalne należności. Szkoda, że tak się stało. Chciałbym podkreślić, że SEP w dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej, na każdym szczeblu potrzebuje przede wszystkim dobrego gospodarza, który jest sprawnym managerem. Efektywne kierowanie każdą jednostką, wymaga racjonalnego planowania przedsięwzięć statutowych i umiejętności pozyskiwania na nie środków.

Jak Pan widzi swoją przyszłą rolę w Stowarzyszeniu?

Chciałbym się nadal dzielić moim doświadczeniem i wiedzą, ale oczywiście swoje miejsce w strukturach władz naczelnych pozostawiam do decyzji delegatów WZD. Jednocześnie chciałbym podziękować wielu Koleżankom i Kolegom za udzielenie poparcia do pełnienia funkcji prezesa SEP w następnej kadencji. Udzielona rekomendacja przez 16 członków honorowych zobowiązuje. Ale jeszcze bardziej cieszy mnie poparcie młodych członków SEP. We wspólnej pracy z nimi widzę przyszłość Stowarzyszenia. Nie zapominam także o doświadczeniu wielu członków zwyczajnych tworzących stowarzyszenie na co dzień. Wielu kolegów w ostatniej kadencji dało się poznać jako szczególnie zaangażowanych w sprawy Stowarzyszenia. Nie chciałbym nikogo pominąć, ale na szczególne podkreślenie zasługują członkowie zarządów Oddziałów organizujących pracę statutową w całym kraju. Dziś o pozycji i sile SEP świadczy praca w Oddziałach, komitetach i sekcjach. Biuro SEP w Warszawie powinno pełnić i pełni funkcje służebne. Myślę, że powi-

nieniem wspomnieć, iż dużo czasu w tej kadencji poświęciliśmy również na doskonalenie modelu jego działalności. Mamy oczywiście świadomość, że jest to proces ciągły i wymaga kontynuacji. Staraliśmy się jak najlepiej wykorzystać potencjał wszystkich pracowników, których obecnie jest trzynastu – mniej niż w poprzednich kadencjach. Zwiększyliśmy wymagania w stosunku do wszystkich – i do nas – członków ZG SEP oraz pracowników Biura, łącznie z sekretarzem generalnym. Dziękuję tym, którzy wsparli ZG SEP w realizacji zadań.

Jakimi cechami powinien być obdarzony dobry prezes SEP?

Powinien być człowiekiem, który szanuje swoje słowo, nie rozmienia go na drobne i nie dostosowuje do potrzeb sytuacji czy uzależnia od rozmówcy. Prezes powinien umieć współpracować z innymi, być osobą dostępną dla środowiska elektryków, niewynoszącą się ponad innych. Dobrego elektryka poznaje się po umiejętności rozwiązywania trudnych problemów diagnostycznych. Dobrego prezesa poznaje się po umiejętności znalezienia się w sytuacjach trudnych, gdzie trzeba poprowadzić innych do satysfakcjonujących rozwiązań.

Jeśli uda się Koledze wygrać wybory, przed jakim największym wyzwaniem stanie Kolega jako „stary” i „nowy” prezes SEP?

Wspomniałem już wcześniej, że istotne jest kontynuowanie rozpoczętych w pierwszej kadencji działań. Sprowadzają się one de facto do realizacji mojego programu wyborczego, który zakładał 5 strategicznych kierunków:

1. „powrót do korzeni” – rozszerzenie współpracy z otoczeniem – głównie z przemysłem oraz zacieśnienie współpracy z władzami na szczeblu centralnym i lokalnym,
2. stworzenie warunków i zachęcenie młodzieży do działalności we wszystkich jednostkach organizacyjnych Stowarzyszenia,
3. przygotowanie nowej koncepcji działalności gospodarczo-finansowej Stowarzyszenia oraz wzmocnienie działalności gospodarczej na szczeblu centralnym, w oddziałach i komitetach,
4. przygotowania do obchodów Jubileuszu 100-lecia SEP, także jego godne świętowanie i popularyzowanie dorobku Stowarzyszenia,
5. nawiązanie efektywnej, partnerskiej współpracy z polskimi i zagranicznymi stowarzyszeniami naukowo-technicznymi.

Jedną z fundamentalnych kwestii jest pozyskiwanie środków finansowych na działalność statutową i ich prawidłowe wydatkowanie. Działania w tym zakresie w całym Stowarzyszeniu powinny być transparentne. Ważnym aspektem jest to, iż kurczą się środki publiczne pozyskiwane dotychczas od ministerstw. Tę lukę powinny wypełnić inne środki, które powinniśmy wypracować sami - głównie w działalności szkoleniowej i egzaminacyjnej oraz eksperckiej. Kolejną istotną sprawą jest dalsze dążenie do odbudowania autorytetu SEP w środowisku władz centralnych i samorządowych. Nadal uważam, że powinniśmy podpatrywać rozwiązania i wykorzystywać doświadczenia organizacji zagranicznych, a niektóre z nich wdrażać u nas. Jednym zdaniem – musimy zadbać o nasze finanse i nasz autorytet. Jestem przekonany, że te wszystkie sprawy znajdą odzwierciedlenie w Strategii SEP, którą tworzymy razem ze wszystkimi członkami Stowarzyszenia i osobami z otoczenia przez zebranie ich opinii w drodze przeprowadzonej ankiety. I tym razem również stawiamy na mądrość zbiorową.

Jak wyobraża sobie Kolega budowanie właściwych relacji z członkami SEP?

Dobra współpraca z prezesami Oddziałów i przewodniczącymi jednostek organizacyjnych SEP jest gwarancją dobrego działania zarówno przy realizacji zadań statutowych i indywidualnych oczekiwań naszych członków. Cieszy mnie, że zaakceptowana przez WZD i prezesów naszych Oddziałów, formuła kadencyjności dziekana Rady Prezesów się sprawdziła – dało to możliwość do aktywnego włączenia się w prace tego ważnego organu opiniodawczego Koleżankom i Kolegom z różnych regionów w Polsce.

Wszystkie sprawy dotyczące członków naszej organizacji są dla mnie ważne. Z tych powodów powołano w tej kadencji Centralną Komisję ds. Członków Zwyczajnych, która po blisko czterech latach działania pokażała, jak wiele jeszcze powinniśmy zrobić na różnych szczeblach organizacji. Wiemy też, że trzeba nadal pracować nad rozwiązaniem problemu komunikacji między poszczególnymi jednostkami. Na przykład w Biurze SEP zakończyły się przygotowania do odbywania posiedzeń ZG SEP w trybie telekonferencji, wydawany jest newsletter „Tydzień w SEP” oraz *Spektrum*, utworzono fanpage SEP na Facebooku. Może we wspomnianych badaniach ankietowych członkowie zaproponują jeszcze inne formy działania? Budowanie dobrych relacji między członkami należy do podstawowych zadań, które powinny być realizowane na szczeblu Oddziałów. Jako prezes gorąco wspieram wszelkie działania, które sprzyjają budowaniu relacji z członkami SEP – odbyłem kilkadziesiąt spotkań w Oddziałach, a także przyjmowałem zaproszenia na spotkania kół SEP, np. w Choszcznie, Szczecinku i Stalowej Woli.

Jak widzi Kolega relację z Ministerstwem Energii?

Stowarzyszenie z definicji powinno aktywnie współdziałać z władzami na rzecz rozwoju kraju, nie jest opozycją ani promotorem działań Ministerstwa, ale niewątpliwie współpracą w najważniejszych dla Polski projektach powinna być priorytetem dla naszych działań. Włączenie SEP w szerokie spektrum działań na rzecz rozwoju przemysłu, energetyki, zwłaszcza jądrowej – jest tego przykładem. Liczymy także na zrozumienie w Ministerstwie problemu nadawania uprawnień E i D oraz uporządkowane działań komisji kwalifikacyjnych. Zabiegamy, aby SEP stał się partnerem w prowadzeniu listy osób uprawnionych w zakresie elektryki, na wzór samorządu inżynierów budownictwa. Uważam, że rozwiązanie tej kwestii we współpracy z administracją rządową stworzyłyby nowy wizerunek Stowarzyszenia. Chciałbym nadmienić, że SEP współpracuje z wieloma ministerstwami i urzędami centralnymi i do tego są powołani pełnomocnicy.

Na koniec rozmowy chcę zapytać, jak godzi Kolega wszystkie swoje obowiązki: zajęcia na uczelni, pracę naukową, cotygodniowe wyjazdy ze Szczecina do Warszawy i z powrotem, udział w konferencjach naukowych, targach, jubileuszach Oddziałów i kół, kierowanie Stowarzyszeniem, liczne spotkania z ludźmi. Czy zostaje Koledze choć trochę czasu dla rodziny czy na odpoczynek?

Rzeczywiście jestem mocno zajęty, zawsze tak było. Jednak najważniejsza dla mnie w życiu jest Rodzina i Przyjaciele. Bez Kochającej małżonki trudno jest zbudować fundamenty rodzinnego domu i wychować dzieci. Podstawowymi wartościami, na których buduję swoje życie, są jasne i uczciwe relacje przyjacielskie. Czasu dla rodziny, mojej Mamy – Joanny, żony Elżbiety, rodziny córki, rodziny syna, dla dorastającego wnuka i małej wnuczki po prostu nie może zabraknąć. A o odpoczynku teraz, miesiąc przed kolejnym Walnym Zjazdem Delegatów SEP – nie myślę.

Praca prezesa może dawać satysfakcję?

Oczywiście. Szczególnie wtedy, kiedy widzi się jej konkretne efekty. Satysfakcję przynosi też poczucie pełnienia misji, wymagającej szczególnej wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka i odpowiedzialności za budowę nowoczesnego Stowarzyszenia.

Dziękuję za rozmowę.

Krzysztof Waldemar Woliński

Rozmowę przeprowadzono 24 kwietnia br.

Piotr Szymczak ma 67 lat. Razem z żoną Elżbietą wychował dwoje dzieci – Marcina i Karolinę. Jest teściem dla Moniki i Krzysztofa, a dziadkiem dla wnuczki Poli oraz wnuczka Krzysztofa. Urodził się w Choszcznie, w województwie zachodniopomorskim. Jak mówi, w swoim życiu opiera się na tradycyjnych, chrześcijańskich wartościach, które wyniósł z domu rodzinnego. Mieszka na stałe w Szczecinie i z tym miejscem związał swoje życie osobiste i zawodowe.